

Trzy lata temu strzałem w dziesiątkę był model Y50. Zdobył popularność przede wszystkim wśród młodszych klientów, dla których ważna jest nie tylko jakość dźwięku i renoma marki, lecz również wygląd. Y50 były jednak konstrukcją z klasycznym kablem, a dopiero nowszy model Y50BT jest ich bezprzewodową wersją.

Za projekt Y50/Y50BT odpowiada "nasz człowiek" w AKG, pan Rafał Czaniecki. Możemy być dumni, bo słuchawki prezentują się fantastycznie, są dostępne w trzech kolorach – czarnym, srebrnym oraz niebieskim – co zaspokoi różne gusta. Y50BT są na pozór „normalne” – mają okrągłe muszle i płaski pałąk – ale wyjątkowej wyrazistości nadają im duże logo marki, wkomponowane w muszle.

Muszle zostały wykonane z tworzywa, a kluczowe dla trwałości elementy (przeguby) są metalowe. Do płaskiego pałąka zamocowano za pomocą obrotowego trzpienia zaokrąglone ramię podtrzymujące muszle. Kształt i wielkość poduszek (wykonanych ze skóropodobnego materiału) kwalifikuje Y50BT jako słuchawki nauszne. Mechanizm regulacyjny pozwala obrócić muszle o 90 stopni, czyli tym samym możliwe jest złożenie słuchawek i wsunięcie ich do miękkiego woreczka (w komplecie).

Regulacja wielkości pałąka jest typowa dla AKG; zakładając słuchawki na głowę i rozginając przy tym pałąk, powodujemy zablokowanie mechanizmu.

Na zewnętrznej krawędzi jednej z muszli zainstalowano komplet przycisków do sterowania odtwarzaniem oraz regulacji głośności. Przyciski mają niewielką średnicę i mały skok, a znajdują się w takim miejscu, że ich obsługa jest nieco utrudniona. Wbudowany mikrofon pozwala prowadzić rozmowy telefoniczne.

Z materiałów dystrybutora dowiedziałem się o dodawanym do Y50BT "kablu obejściowym", który zapewnia działanie wtedy, gdy wbudowany akumulator się wyczerpie. Ową kabel „obchodzi” więc transmisję bezprzewodową, ma okrągłe wtyki typu jack i przesyła sygnał analogowy. Z radością jednak donoszę, że obejdziesz się zazwyczaj i bez tego, gdyż akumulator w Y50BT pozwala aż na 20 godzin ciągłej pracy i w trakcie dwóch tygodni, kiedy



Składanie słuchawek odbywa się poprzez obrócenie i dosunięcie muszli do pałąka, dzięki czemu Y50BT zajmują niewiele miejsca.



W miękkim woreczku zmieszczą się słuchawki i drobne akcesoria, np. przewód do ładowania.



AKG Y50BT

miałem do dyspozycji Y50BT, nie udało mi się go rozładować; wprawdzie nie mierzyłem czasu stoperem, ale nie zdziwiłbym się, gdyby w rzeczywistości wyniki były jeszcze lepsze. Oczywiście rozładowanie nie oznacza ostatecznego końca bezprzewodowej przygody – do ładowania służy port micro-USB.

Wewnątrz muszli znajdują się przetworniki o relatywnie dużej (jak na wielkość słuchawek) 40-mm średnicy.

ODSŁUCH

Jeszcze nie spotkałem słuchawek AKG, bez względu na ich cenę, które wychodziłyby poza pewne granice przyzwoitości w „atrakcyjności” brzmienia, kierowanego przeciw bardzo często do młodych słuchaczy, oczekujących specjalnych emocji. Nie spotkałem nawet takich, które oddałyby się do tonalnej neutralności bardziej niż na krok. Jednocześnie firma znalazła też sposób na ucieczkę od nudy, a nawet na zabyśnięcie, a takie połączenie w słuchawkach poniżej 1000 zł to już wyczyn. Y50BT grają bardzo żywo, dynamicznie i detalicznie. Ten jeden dopuszczalny krok zmierza ku lekkiemu rozjaśnieniu, brzmienie jest swobodne i otwarte, nie brakuje podstawowej siły basowych uderzeń, jednak niskie tony nie są masywne i nie ocieplają całości. W głośnym otoczeniu, np. hałasie ulicznym, brzmienie Y50BT sprawia wrażenie szczupłego, ale przecież mamy do dyspozycji cały arsenał korektorów DSP zaszytych w urządzeniach mobilnych. Nawet bez tłukącego basu Y50BT świetnie radzą sobie z rytmem. JBL Everest 700BT gra poważniej, z większą siłą i autorytetem, ale wigor jest po stronie AKG. Potrafią „przytrzymać” słuchacza, a także inspirować go do kolejnych sesji. Mając pod ręką kilka modeli słuchawek, najczęściej sięgałem właśnie po Y50BT, jest bowiem w nich coś jeszcze – nawet przy długich odsłuchach są wygodne, nie męczą brzmieniem ani nie uciskają.



Wszystkie przyciski znajdują się na krawędzi muszli, jest tam również analogowe wejście audio oraz mikrofon do rozmów.

Bardzo dobre wyważenie wszystkich cech, zarówno funkcjonalnych, jak i brzmieniowych, przy bardzo umiarkowanej cenie. Nie ma słuchawek „dla każdego”, ale te są na pewno dla większości.

Y50BT

CENA: 750 ZŁ

DYSTRYBUTOR: SUPORT
www.akg.com.pl

WYKONANIE

Przebojowy, radosny styl, zwłaszcza w wersji niebieskiej (dostępne też czarna i srebrna); okrągłe muszle z dużymi, 40-mm przetwornikami.

FUNKCJONALNOŚĆ

Składają się (na płasko) do niewielkich rozmiarów, w komplecie miękkie etui. Dość lekkie i wygodne, długi czas pracy w trybie bezprzewodowym, analogowe wejście mini-jack. Przyciski sterujące w niezbyt fortunnym miejscu.

BRZMIENIE

Połączenie zrównoważenia, żywości i rytmu. Bas raczej szczupły, ale cały obraz nieprzejaskrawiony, dźwięczne i otwarte.

Typ:	nauszne/zamknięte
Masa [g]:	191
Impedancja [Ω]	32 (wejście analogowe)
Długość przewodu [m]	1,2
Podłączenie przewodowe	tak
Bluetooth	3.0
Funkcje	sterowanie odtwarzaczem/ mikrofon do rozmów
Czas pracy [godz.]	20
Inne	miękkie etui